

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza trojnego (petit) po 8 centów. za każde następne 5 i należytość stęplową 30 za każdorazowe umieszczenie.

# AFISZ

## TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracja *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

### Kraków 26 października.

We wtorek **Dożywcie** Fredry. P. Rychter wystąpi w roli Łatki.

— P. Anczyc jedzie do Warszawy, aby być na przedstawieniu *Ducha Wojewody*, opery, do której tekst napisał.

— Obecnie choremi są: panie Hoffman i Terenkoczy, oraz pan Eker.

— Dyrekcya przedstawia w tych dniach szereg oryginalnych sztuk polskich, aby zadość uczynić żądaniu gości zakordonowych, których znaczna liczba bawi obecnie lub przejeżdża przez Kraków.

### ROZMAITOŚCI.

Mormoni, osiedli na brzegach Słonego jeziora w Ameryce zachodniej, poświęcają się nie samym tylko sekciarskim praktykom. Pustynię wydzieloną im przez Stany Zjednoczone, przetworzyli oni już w prawdziwy ogród, w stolicy zaś swej założyli teatr, nad którego urządzeniem pracował usilnie sam prorok i naczelnik Mormonów Brigham Young uważający teatr za szkołę obyczajów, za miejsce, gdzie umysł bardzo kształcić się może. Teatr ten pod względem budowy odznacza się prostotą, wewnątrz urządzony jest wygodnie. Łoże ma dwie tylko po obu stronach sceny. Każdego wieczora widzieć można w parterze siedzących biskupów i przełożonych kościoła,

którzy przybywają na widowisko z żonami, dziećmi i ochoczo dają artystom oklaski. W samym środku parteru ma krzesło sam Young, dokoła niego zasiadają „święci“. Jeżeli prorok siedzi w swej łoży, wtedy krzesło zajmuje która z jego żon, np. poetyczna Eliza, błąda Harriet lub wspaniała Amelia. Druga łoża przeznaczona jest dla wypoczynku artystek, przyjmujących udział w przedstawieniu. Publiczność zachowuje się bardzo przyzwyczajenie. Young zamierzył urządzić teatr wzorowy. Dlatego jego własne córki i inni znakomitsi Mormoni obojczy płci występują na scenie; aktorów i aktorek z profesyi niema nad Słone jezioro, a niemoralne wypadki i skandale nie wydarzają się nigdy w mormońskim teatrze.

### Kronika Tygodniowa.

*Wybory — wszyscy Krakowianie jak jeden mąż — w co się zniemła świątynia bezwyznaniowa — signora Tessier i signor Rigli — pożyczka wydziału krajowego — świetny w niej udział Krakowian — drapnięcie literata do Wiednia.*

Nareszcie! Po kilkunastu dniach zaciętych walk na polu oratorskim, po skonsumowaniu milionów argumentów za i przeciw, wybrano dwóch mężów i ci mężowie pojedają do stolicy nadunajskiej; raz będąc na miejscu nie omieszkają bronić naszych interesów i postawić królewskie główne stołeczne miasto Kraków tak, żeby każdy przeciętny mieszkaniec z dumą mógł mówić — dobrze nam jest, lepiej już nie potrzeba. — Zanim jednakowoż to nastąpi, powinszujemy sobie wzajemnie, że może po raz pierwszy pokazaliśmy narodowi, że i my potrafimy być solidarnymi, i w razie potrzeby iść ręką w rękę. Piękny to przykład i zdałby się dla innych mieszkańców wschodniej Galilei, gdzie z powodu nieudolności naszych narodowych prowodyrów zostaliśmy pobici na głowę i zwalennicy lisów i pasowysków rozpierać się będą w Schonthor i z tamtąd głośić będą krzyżową wojnę *protiwu Liucham*. Wracając się jeszcze do wyborów, to każdy cudzoziemiec wjeżdżający w nasze mury, zdziwiony był niezmierną powagą, malującą się na wszystkich mieszkańcach. Tak, w tym dniu byliśmy wysoko politycznym narodem, idąc do urny, każdy wiozł z sobą, jeżeli już nie Cezara i jego losy, to zawsze kartkę białego papieru, na której wypisane były czarnym atramentem dwa nazwiska ludzi, którzy przy głosowaniu w sejmie wiedeńskim, jedynym wyrazem tak lub nie, mogą przeważyć na swoją stronę pokój lub wojnę. Wojna, to ginie sta tysięcy ludzi, miliony familij jest w ciągłym strachu, ustaje zupełnie i handel przemysł, sztuki piękne nie nęcą nikogo. O nie, ja wolę pokój, a takich zwolenników pokoju tysiącami można naliczyć w Krakowie, którzy z pewnością szepnęli wybranym, by tam w Wiedniu obstawali za pokojem.

Gdyby nie to, że świątynia Janusa jest już od dawnych czasów zamknięta, czyż mielibyśmy wystawiony tak piękny dom, imponujący całemu Kleparzowi swoim przepyszny białym kolorem i dwoma wieżyczkami stylu nieokreślonego. Dom ten nazwany świątynią bezwyznaniową, dziś zdradził swoje incognito. Od kilku dni, na samym szczycie, ustawioną została postać Minerwy, czy Junony, gdyż

dobrze zdaleka rozróżnić nie można, dość, że jedna z bogiń zamieszkująca dawnymi czasami Olimp, dziś się przeniosła na mieszkanie do Krakowa i ze świątyni bezwyznaniowej zrobiła przybytek, w którym się odbywać będą ofiary całopalenia na cześć s arcytych bogów dawnej Hellady i Rzymu. Od tysiąca pięciuset lat bałwochwalstwo prawie zupełnie wyteplone, i jeden tylko bożek złoty cielec, znajdował licznych zwolenników, i to za sze pokryjomu, gdyż jawnie, każdy wypierał się z nim wspólnictwa. Dziś otwarcie s awiają pogańskie przybytki, i Kraków nieodznaczający się nigdy wielkim pociągiem ku innowacyom, pierwszy się popisał drugą edycją Juliana Apostaty. Bogowie wysmiani w Offenbachu, z dumą się będą przechadzali po asfaltowych chodnikach. — My nie lubimy Offenbacha, a zatem w większym szacunkiem będziemy spoglądali na tych, którym bito czołem przez kilka wieków, a potem wzgardzonych, rzućono w ką, skąd ich na wierch wydobył dopiero Offenbach, by ich w komplecie i według starszeństwa przedstawić prześwietnej publice. Myśmy wzgardzili Orfeuszem i Piękną Heleną, a dziś zjawia się mąż, który publicznie, nietylko że się nie wstydi bić im czołem, ale jeszcze przy pomocy banku parcelacyjnego stawia im świątynię i to w miejscu słynnym głębokim przywiązaniem do tradycyjnych naszych podań i zwyczajów, i gdzie w potrzebie dowodzenie popiera się pięścią lub też oryginalnym kijem. Kleparzanie znani są już nawet całkowiej Europie, a chociaż czyny ich bohaterkie nie znalazły drugiego Homera lub Wirgiliusza, ale za to głośne ich okrzyki wydawane po nocach i przeszkadzające usypiać spokojnym mieszkańcom, najlepiej malują wojownicze usposobienie mieszkańców tej części miasta, najwięcej zbliżonej ku granicy rosyjskiej.

Alians Włochów i Polaków objawił się koncertem wokально-instrumentalnym, w którym, oprócz to arzystwa włoskiego wzięli udział członkowie Muzy. Koncert udał się wyśmienicie. Signora Tessier odśpiewała arję z Faworyty „O mój Fernandezie“ z całym zrozumieniem losu tej nieszczęśliwej ofiary, a signor Rigli śpiewał Miserere, jakby go rzeczywiście na stos już prowadzono. W części instrumentalnej signor Casati zebrał masę oklasków, a przy odegraniu narodowego naszego Kujawiaka entuzjazm był bez granic, i signor Casati kilka razy był fatywany przez świetną publiczność, która mu chciała dać dowód swej wysokiej sympatyj, jeżeli nie guldenami, to przynajmniej rzesistemi brawami, bo to przecież nic nie kosztuje.

Jużto, co do guldenów, to otwarcie przyznać sobie musimy, że nie bardzo lubimy wypuszczać ich z naszej kieszeni. Kiedy szło o wybory, gdzie tylko trzeba było pokazać usposobienie polityczne, stanęliśmy wszyscy jak jeden mąż. Nadeszła pożyczka Wydziału krajowego, a wszyscy mężowie pochowali się w ką. Naprózno Kraj, przemawiał słowami Śgo. Chryzostoma, na próżno uderzał w słabą stronę, byśmy sobie nie dali wstydu robić. Wszystko to nic nie pomogło, guldeny zostały się w kieszeni tych, którzy je mieli, a pożyczka poszła pożyczac się wpośród innych ludzi, gdzie będzie lepiej przyjęta, aniżeli w grodzie Krakusa. Lwów, miasto okrzyczane, Lwówstek szmajgelesów, narodnich prowodyrów, Szomer Izraelów, pomimo tylu nieprzyjaznych żywiołów, jednakowoż podpisał na milion, my, patryoci, chodzący w kontuszach i przy karabelach, z całym naszym patryotyzmem, za ledwie zdobyliśmy się na mizerne sto tysięcy, niezłą fortunę dla pojedynczego człowieka, lecz rozdzieliwszy tę sumkę na kilkadziesiąt tysięcy części, to wypadnie bardzo mało, żeby nawet nie było za co zjeść porządnego obiadu u Herteux'go. Krakowianie samych Ostbahnów posiadają 7000, nie wspominając już o różnych bankach, któremi teraz mogą sobie wylepić przedpokoje, pożyczka narodowa jednakowoż nie znalazła poparcia, pomimo niezłego oprocentowania i wszelkiej gwarancyi. Smutny to bardzo objaw i nie chcę się zapuszczać nawet w ścisłszy rozbiór tej kwestyi, lecz fakt jest tak rażąco-krzyżący, że przynajmniej przez kilka dni nie powinniśmy zaglądać do lustra, by nie zobaczyć zawstydzonych fizyonomij. Nawet jeden z literatów i kronikarzy krakowskich, skutkiem tego wypadku, drapnął do Wiednia i tam zapytany na Grabenie, przez jednego Galilejczyka „czy pan dobrodziej z Krakowa?“ nie śmiał się przyznać do swojej narodowości, lecz ze spuszczonej oczyma odpowiedział „ja jestem ze w Lwowie“. Lecz nie rozpaczajmy — nie szczególnie spisaliśmy się, jest to prawdą i największy nasz przyjaciel nie pochwali tego, lecz wkrótce będą wypuszczone w obieg akcyje kolei Tarnów-Lelów, przynajmniej te starajmy się zatrzymać u siebie, by procenta i dywidendy nie wychodziły za granicę, lecz zostawały we własnym kraju i służyły do dalszego rozwijania przemysłu, na tak niskiej stopie u nas stojącego.

J. K.



Nr. porządkowy 15.

# TEATR KRAKOWSKI.

**W Niedzielę dnia 26<sup>go</sup> Października 1873 r.**

Dramat historyczny z XVII wieku, w 5 aktach z prologiem,  
odznaczony przez komisję konkursową w r. 1872:

# PRZEOR PAULINÓW

czyli

# Obrona Częstochowy

napisał Julian z Poradowa (pani \*\*\*)

## OSOBY PROLOGU:

Piotr Czarniecki — — —	Pan Wardzyński.	Starosta, szlachcic — — —	Pan Bogucki.
Hieronim Radziejowski, kanclerz	Pan Szymański	Jędrus, wnuk podstolego —	Pani Bauman.
Wejhard Wrzeszczowicz, generał szwedzki — — — —	Pan Terenkoczy.	Abramko Stern, gospodarz zajazdu	Pan Ładnowski.
Dworzanin Gruszczyńskiego, wo- jewody kaliskiego — —	Pan Siedlecki.	Dworzanin } Radziejowskiego	Pan Nowakowski.
Podstołi, szlachcic — — —	Pan Danielewicz.	Kozaczek }	Panna Ekel.

Rzecz dzieje się w Wieluniu.

## OSOBY DRAMATU:

### POLACY:

Augustyn Kordecki, przeor Paulinów — — — —	Pan Rychter.
Miączyński, dowódca twierdzy jasnogórskiej — — —	Pan Błoński.
Miecznik Zamojski, naczelny do- wódca załogi — — —	Pan Zamojski.
Czarniecki, obrońca bastionów	Pan Ładnowski.
Piotr Czarniecki, jego syn —	Pan Wardzyński.
O. Wiktor } Paulini	Pan Roger.
O. Bonifacy }	Pan Klepacki.
Jędrus — — — —	Pani Bauman.
Zamojska, żona miecznika —	Pani Wolska.
Anna, ich córka — — —	Panna Piotrowska.
Kasia córka Miączyńskiego —	Pani Pichorowa.
	Panna Wojnowska
	Panna Wyszowska..
	Panna Ekel.
Niewiasty } — — — —	Panna Kwiecińska.
	Pani Rogerowa.
	Panna Rachowiec.
	Panna Jeleniewska.

### SZWEDZI:

Bernhard Müller, naczelny wódz wójsk szwedzkich — —	Pan Siennicki.
Książę heski } genera-	Pan Szymański.
Wejhard Wrzeszczowicz } łowie	Pan Terenkoczy.
Adolf Müller, synowiec wodza	Pan Dłużewski.
Sadowski, major — — —	Pan Rawicz.
Skurzewski — — — —	Pan Pichor.
Puszkarz I — — — —	Pan Nowakowski.
Puszkarz II. — — — —	Pan Glikson.
Żołnierz — — — —	Pan Siedlecki.
	Pan Raczyński.
Halabardnicy } — — — —	Pan Bojanowski.
	Pan Lajnerowicz.

Żołnierze szwedzey. — Górnicy.

Rzecz dzieje się na Jasnej Górze i w obozie  
Szwedów.

**Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie 7.**